

Prenumerata

wynosi: we Lwowie: rocznie 12 zł. — ct. półrocznie 6 „ — „ kwartalnie 3 „ — „ miesięcznie 1 „ — „

SŁOWO POLSKIE

Ogłoszenia

(Inseraty) za jeden wiersz petirowy albo jego miejsce 10 ct.

Nadesłane: bezpośrednio pod kroniką 50 ct. przed inseratami 30 „ od wiersza petirowego.

Małe ogłoszenia:

po 2 ct. za jeden wyraz — najmniejsze 20 ct. za jedno ogłoszenie.

Rękopisów Redakcyi nie zwraca.

wychodzi codziennie, z wyjątkiem świąt, o godz. 4. popołudniu.

Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Prenumeratę przyjmują także wszystkie biura pocztowe i agencje dzienników. Numera „Słowa Polskiego“ są do nabycia w agencjach dzienników, sprzedających tygodni i u portyerów na dworcach kolejowych.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

STANISŁAW ROSSOWSKI.

Adres Redakcyi i Administracyi: Lwów, ulica Karła Ludwika Nr. 13 (Pasaż Hausmana), Telefonu Nr. 402.

Od Administracyi.

Prosimy Szanownych prenumeratorów naszych o wczesne odnowienie przedpłaty.

Zwracamy przytem uwagę, że dla uniknięcia wszelkich nieporozumień najlepiej jest wysłać pieniądze wprost pod adresem Administracyi „Słowa Polskiego“, Lwów, pasaż Hausmana.

Warunki prenumeraty wyżej.

Wszyscy prenumeratorky Słowa polskiego tak obecni, jak i nowo przystępujący, otrzymują jako premię Trylogię Sienkiewicza Ogniem i mieczem, Potop i Pan Wołodyjowski, razem 6 tomów, w wydaniu Hipolita Wawelberga, po cenie 2 zł. 50 ct., w oprawie po 4 zbr., we Lwowie za okazaniem karty prenumeracyjnej, na prowincyi za zamówieniem na przekazie pocztowym.

Kto zaprenumeruje już teraz „Słowo Polskie“ od 1 stycznia, będzie je otrzymywał przez resztę dni grudnia bezpłatnie.

Nowo przystępujący prenumeratorky otrzymują początek drukujących się powieści.

Stan szkół ludowych w Galicyi.

Przedłożone Sejmowi sprawozdanie o stanie szkół ludowych i seminariów nauczycielskich, poprzedza Rada szkolna krajowa ogólnymi uwagami, w których sięga nieco w przeszłość i wskazuje trudności, stojące na przeszkodzie szybkiemu dążeniu do wykonania programu, by każda gmina miała swoją szkołę.

Table with 3 columns: W roku 1896/7, W roku 1895/6, and data for children aged 6-12 in public schools and private schools.

Table with 3 columns: W roku 1896/7, W roku 1895/6, and data for the number of classes, teachers, and students in public schools.

Table with 3 columns: W roku 1896/7, W roku 1895/6, and data for the number of schools and students in organized and unorganized schools.

Z cyfr tych statystycznych okazuje się, że w ostatnich pięciu latach postęp na polu szkół ludowych w kraju naszym nie był tak szybkim, jakby sobie tego niewątpliwie należało życzyć, że jednak nie było jednej chwili zastoj.

Liczba nauczycieli publicznych mimo wszelkich przeszkód i niekorzystnych warunków wznosiła się stale. Liczba nauczycieli kwalifikowanych zwiększała się od roku 1890/1 do 1895/6 rocznie o 83, 16%, 129, 12%.

Znaczącym jest tu postęp, który się dokonał w roku 1895/6 jako pierwszy rezultat pomnożenia stypendyów i seminariów nauczycielskich. Liczba nauczycieli niekwalifikowanych wzrosła również do 653 na 1.141 a więc o 48%.

Za to liczba klas czynnych wzrosła w tych samych pięciu latach z 5.413 na 6.579 t. j. o 1210.

W cyfrach tych odzwierciedlają się dwie zasady, których trzyma się Rada szkolna: 1) aby na posadach samostojnych, a więc przede wszystkim w szkołach wiejskich jednoklasowych, umieszczać nauczycieli kwalifikowanych, mogących sprostać swemu zadaniu bez ustawicznego nadzoru i kontroli; 2) ażeby przez zakładanie klas nadetatowych zapewnić skuteczną naukę tam, gdzie frekwencya młodzieży

bardzo wzrosła. Dla tych klas nadetatowych przyjmuje się nauczycieli bez formalnej kwalifikacyi, ale z pewnym wykształceniem, przeważnie nauczycielki, które, pracując pod kierunkiem kwalifikowanych nauczycieli, z zadania swego wywiązują się nienajgorzej, a po kilku latach składają w znacznej liczbie egzamin kwalifikacyjny.

Zasady te wykrywają niewątpliwie na niekorzyść statystyki szkolnej. Gdyby wstrzymać tworzenie klas równorzędnych tam, gdzie liczba dzieci przenosi sto lub więcej, gdyby nauczycielom bez egzaminu dojrzałości powierzać posady samoistne w szkołach jednoklasowych, byłoby rzeczą łatwą otworzyć szkołę ludową w tych 207 gminach, które w r. 1894/5 miały budynek, a nie miały nauczyciela.

Gdyż to jeszcze wszystkie szkoły otwierane dawniej, na posadach samoistnych były miały kwalifikowanych dobrych nauczycieli! Wówczas przyrost 722 kwalifikowanych nauczycieli w pięciu latach ostatnich byłby równy na to, aby nie 121, lecz kilkaset szkół otworzyć. Ale wiadomo, że w wielu szkołach takich nauczycieli oddawna brakło, w innych ustępowali przez śmierć, wysłużenie lat i rezygnacyę.

Tem mniej dla popisania się statystyką mogłaby Rada szkolna zgodzić się na to, aby nowe szkoły otwierała bez budynków, w lokalach najetych, a w szczególności w chatach wiejskich. Pomijając już względy sanitarne, których żadna administracya szkolna lekceważyć nie może, konsekwencye takiego działania dadzą się łatwo przewidzieć.

bo każdy, nie chcąc stracić zdrowia, ujrząwszy podobną szkołę, rezygnuje zaraz z posady i szuka innej posady lub nawet innego zatrudnienia.

Oto powody, podyktowane ciąglem doświadczeniem, dla których Rada szkolna krajowa nie przyspiesza sztucznie otwierania nowych szkół, dla których otwiera się tylko w miarę odpowiednich sił nauczycielskich i budynków, dla których nie otwiera nowych szkół kosztem dobrze urządzonych dawniejszych, co jej zresztą wyraźnie przepisuje ustawa.

Starając się jednak przedewszystkiem o to, aby szkoły złe zamienić na dobre, aby szkołom dobrym nie pozwolić upaść, nie spuszcza Rada szkolna krajowa z oka przygotowania niezbędnych warunków dla tworzenia szkół nowych.

Starania około pozyskania większej liczby kwalifikowanych nauczycieli z każdym rokiem lepszy wydają skutki.

Seminaria nauczycielskie liczyły (razem z klasami przygotowawczemi) z początkiem roku:

Table with 7 columns: 1891/2, 1892/3, 1893/4, 1894/5, 1895/6, and data for male and female students.

Złożyło egzamin dojrzałości w seminariach:

Table with 5 columns: 1891/2, 1892/3, 1893/4, 1894/5, 1895/6, and data for male and female students.

Złożyło egzamin dojrzałości eksternistów i eksternistek, którzy prywatnie się przygotowywali:

Table with 5 columns: 1891/2, 1892/3, 1893/4, 1894/5, 1895/6, and data for male and female students.

Złożyło egzamin kwalifikacyjny nauczycielski:

Table with 5 columns: 1891/2, 1892/3, 1893/4, 1894/5, 1895/6, and data for male and female students.

Postęp jest tu zatem stały i uderzający, mianowicie w r. 1895/6, w którym liczba maturzystów seminarnych była dwa razy większą niż w r. 1893/4.

Najbardziej uderzającym w tej twarzy był kontrast niewiarygodny, dosć chłodny oczu, z temi zmysłowymi, silne namiętności zdradzającymi ustami.

Krytyczne moje dumania niedługo trwały; panna Siekierczanka wyszła z nich zwycięsko. Powiedziałem sobie, że niewiele takich panien widziałem w naszym sąsiedztwie i układałem sobie, jak mi będą zazdrości moi przyjaciele, gdy się od Młoci o niej dowiedzą.

z niemi, ale brak mi było do tego kroku — śmiałości.

— Panie! — zawołała zawsze ta sama młodsza panna — To pan taki niesmiały?... Nie wygląda pan całkiem na to... Przeciwnie.

Czułem, że ogarnia mnie ten szalony napad bezbrzeżnej wesołości, który dość rzadko opanowywał mą duszę — Zaczętem więc w najbardziej barwnych słowach malować jej ten litości godny stan młodego człowieka, który, olśniony widokiem cudownej, nadziemsko pięknej istoty, ginie poprostu z pragnienia poznania jej, tymczasem nie może zdobyć się na to, bo dziwna, straszna niesmiałość tamuje jego kroki, dławi mu słowa w gardle, robi go niezgrabnym i śmieszny.

Obie panny śmiały się tak, że aż łzy błyskały w ich oczach.

Nagle młodsza śmiać się przestała i niby spoważniawszy na chwilę, zapytała: — Szczerzólna niesmiałość!... Czy pan choć wie, niesmiały panie, z kim pan rozmawia?... Z kim pan zawarł znajomość?

Przestałem się śmiać, zamilkłem nawet na chwilę, bo uznałem całą ważność pytania. Na pewno nie wiedziałem, kim są te dwie panny, domyślałem się tylko, że jedna z nich musi być Siekierczanka... wnet jednak uczulem nowy przypływ szalonego humoru, i zamiast poważnej odpowiedzi, zanuciłem, jak zwykle, fałszywym tonem:

„Każda piękna dla mnie równa, Kiedym hoży, zdrowy, młody, Czy szlachcianka, czy królówna, Czyli żona wojewody, Czy tureczka, czy czerkieska; Wisniowiecka, czy Sobieska.“

— Jak mamę kocham, Turek — wołała rozbawiona do zenitu panienka — ale panie Turku, czy Kozaku, musisz się pan dowiedzieć, z kim pan rozmawia... Nie jestem ani Wisniowiecka, ani Sobieska, tylko Siekierczanka, panna sąsiadka z Kolenodówki, a to jest — dodała, wskazując na starszą szaloną blondynkę — moja towarzyszyca i przyjaciółka panna Lustgut z Warszawy.

Na słowie „z Warszawy“ położyła przyścisł, jakby umyślnie chciała mi dać do zrozumienia, że ta Lustgutówna nie jest żadną Niemką, tylko Warszawianką z niemieckimi nazwiskiem. I nie przerywając prawie, mówiła dalej:

— Herbatka już musi być gotowa... Proszę więc teraz pana do gościnnego pokoju w hotelu pana Mendla na herbatę. Za jakość nie odpowiadam.

Poszliśmy więc na herbatę. „Gościnny pokój“ w „hotelu“ pana Mendla, jakby umyślnie na przyjęcie tak „znaczących“ gości był niezwykle odświeżony i wysprzątany; pyłu na stołach i komodach nie było widać, ale za to unosił się w powietrzu i nadawał atmosferze ten dziwny zapach, właściwy wyłącznie zajezdnym domom na Podolu, w Łemnie i Wołyniu.

Ze specyficznym tym zapachem nie spotkałem się nigdzie na Zachodzie, austerje włoskie inną zupełnie woń wydają; chyba w południowej Rosyi, na Besarabii i w Rumunii odorek ten zawąchać się zdarza. Przynajm się otworzyć, że woń ta i to „izby gościnnej“ popsuło mi humor i panna Siekierczanka wydała mi się mniej ładna, nie tak uroczą i nie tak dowcipną. Podrażniony zmysł powonienia przywołał do mej duszy zawziętego wroga wszelkiej wesołości — ducha krytycyzmu... Krytycznie spojrziałem na

nią nową znajomą i poczętem ją bacznie obserwować. Powierzchności jej nie zarzucać nie mogłem; była przystojna, ładna, w całym tego słowa znaczeniu — do piękności ponoś sama nigdy żadnej pretensyi nie rościła. Była to szatynka średniego wzrostu, o owalnej, rumianej twarzy, trochę zadartym nosku i żywych, szarych oczach, przybierających chwilami ciemne odcienie i metaliczne blaski. Rysy jej były delikatnie rzeźbione, cera zdradzała młodość i zdrowie. Usta miała purpurowe i dość wydłate, skłałające się bez przesady do jakiegoś niezwyčajnego uśmiechu, nad wyraz nęcącego. Patrząc na nie, mimowolnie przychodziła człowiekowi myśl, że te usta mogłyby gwałtownie, namiętnie całować.

Najbardziej uderzającym w tej twarzy był kontrast niewiarygodny, dosć chłodny oczu, z temi zmysłowymi, silne namiętności zdradzającymi ustami.

Krytyczne moje dumania niedługo trwały; panna Siekierczanka wyszła z nich zwycięsko. Powiedziałem sobie, że niewiele takich panien widziałem w naszym sąsiedztwie i układałem sobie, jak mi będą zazdrości moi przyjaciele, gdy się od Młoci o niej dowiedzą. Myśl ta przywróciła mi dawną wesołość; poczętem więc spaść konceptami, opowiadać pannom przeróżne awantury, prawdziwe i na przede zmyślone — i dobry humor, przyćmiony na chwilę, wrócił ze zdwojoną siłą... Panna Mania Siekierczanka — dowiedziałem się, że nazywają ją w domu Manią — rozlewała sama herbatę; do tego kazała podać sardynki, butki szabasowej i cukierków „Landrina“ — wszystko to razem nie było wykintną ucztą, ale na tle zajazdowej izby robiło dziwne wrażenie, czegoś improwizowanego, a przytem wesołego i nie a nie nietyrjalnego. Rozma-

Trudno tę ilość z całą dokładnością oznaczyć, jest ona jednak niemała. I tak: z końcem roku 1895/6 złożyło egzamin dojrzałości ogółem osób 519. Z tych, z początkiem roku 1896/7 weszło do służby nauczycielskiej 193 męzczyzn, 128 kobiet, razem 321; z reszty pewna liczba pełniła już przedtem służbę nauczycielską bez formalnej kwalifikacyi i pozostała nadal w zawodzie; pewna liczba wstąpiła jeszcze do zawodu nauczycielskiego w ciągu roku, przekonaawszy się, że w innych zawodach nie ma lepszych widoków, pewna liczba pełni służbę nauczycielską w szkołach prywatnych, zawsze jednak znaczna część jest dla nauczycielstwa bezpowrotnie straconą.

Jest to dowodem, że seminaria nauczycielskie w kraju naszym spełniają szersze zadanie i do innych zawodów stanowią równie dobre przygotowanie, a fakt ten jest w ogóle ujemnym objawem, chociaż szkoła ludowa załować musi każdego ukończonego seminarzysty, który się jej nie chciał poświęcić. Wniosek złą jednak prosty. Potrzeba nam tylu seminarystów i tylu w nich uczniów, aby wystarczyli nietylko dla szkół ludowych, ale także dla wszystkich innych potrzeb społecznych, dla których są pożądanymi.

Co się tyczy budynków, to akcya rozpoczęta w roku 1895 z pomocą funduszu krajowego w pełnej już rozwinęła, się mierze, o czem w dalszym ciągu szczegółowo zdajemy sprawę Kwota 80.000 zł. wyznaczona obecnie rocznie z funduszu krajowego okazuje się jednak na ten cel zanadto szczupłą. Doświadczenie wykazało, że zasitek krajowy, przyznawany w myśl ustawy krajowej z roku 1894 na budowę jednej szkoły na wsi wynosi w przecięciu 1.500 zł., zaś na budowę jednej szkoły cztero- lub pięcioklasowej w miasteczku 10.000 zł. Chcąc przeto corocznie wybudować w każdym powiecie tylko jedną szkołę wiejską, potrzeba z funduszu krajowego dopłacić 111.000 zł. zaś na pięć szkół miejskich w całym kraju 500.000 zł. (razem 611.000 zł. t. j. dwa razy tyle rocznie, jak obecnie, a takiej akcyi wcale nie można nazwać pospieszną. Prowadzona w tych rozmiarach może ona tylko zapobiedz zamknięciu czynnych szkół, których budynek niszczał, i usuwać rażąco złe tam, gdzie umieszczenie szkoły nie czyni żadnego najmniejszego wymogom.

Akcya, zmierzająca do tego, ażeby wszystkie gminy nie mające szkół zaopatrzyć w nią w pewnej liczbie lat, n. p. w latach dziesięciu lub piętnastu, wymagałaby w ogóle nadzwyczajnego wzrostu wydatków.

Ponieważ ogólna liczba dzieci od 6—12 lat w kraju naszym wynosi obecnie do 960.000 (według spisu z r. 1890 było ich 919.236) a naukę pobiera z nich 605.050, przeto tylko 355.000 (względnie 314.156) czyli jedna trzecia część, nauki tej nie pobiera.

Liczba gmin w Galicyi wynosi 6.257, z tych 1.113 nie należy do żadnego związku szkolnego i nie posiada szkoły, zaś 479 gmin ma szkołę zorganizowaną lecz nieczynną, czy to dla braku nauczyciela (207), czy też dla braku budynku i nauczyciela (272). Razem

5 PANNA SIEKIERCZANKA. Szkic przez ABGAR SOŁTANA. (Ciąg dalszy). Wszystkie te moje myśli, obserwacye i refleksye trwały zaledwie kilka sekund, po których zerwałem się ze swego zjdia, podszedłem do panien i wykonując najgrzeczniejszy ukłon, na jaki się zdobyć mogłem, zawołałem z zapałem: — Niech panie raczą przyjąć najserdeczniejsze podziękowanie od człowieka w najwyższym stopniu spragnionego... Czyn to miłosierdzia chrześcijańskiego... Panie pozwól, że się przedstawię... Jestem... Tu ukloniłem się po raz wtóry i wymienieniem moje nazwisko, badając pilnie, jakie ono na pannach zrobi wrażenie. Ku memu utrapieniu, nie zrobiło ono żadnego. Tylko młodsza panna pospiesznie mi odpowiedziała. — Wiemy, kto pan jesteś... Malciu nam powiedziała... Gdybyśmy nie wiedzieli, nie byłabym do pana pierwsza przemówiła... Tu uśmiechnęła się przyjaźnie i przerwła, jakby czekała na dalsze moje słowa. Rozpłynąłem się w całej kaskadzie podziękowań i komplementów, co wywoływało u obu panien wybuchy serdecznego śmiechu, pełnego szczerzej, nieczem nie krępowanej wesołości. Opowiadałem słowami pełnymi zapału, z jakim zajęciem od dziesięciu minut przyglądałem się im, jaką miałem wielką ochotę zapoznać się

z niemi, ale brak mi było do tego kroku — śmiałości. — Panie! — zawołała zawsze ta sama młodsza panna — To pan taki niesmiały?... Nie wygląda pan całkiem na to... Przeciwnie. Czułem, że ogarnia mnie ten szalony napad bezbrzeżnej wesołości, który dość rzadko opanowywał mą duszę — Zaczętem więc w najbardziej barwnych słowach malować jej ten litości godny stan młodego człowieka, który, olśniony widokiem cudownej, nadziemsko pięknej istoty, ginie poprostu z pragnienia poznania jej, tymczasem nie może zdobyć się na to, bo dziwna, straszna niesmiałość tamuje jego kroki, dławi mu słowa w gardle, robi go niezgrabnym i śmieszny. — Obie panny śmiały się tak, że aż łzy błyskały w ich oczach. Nagle młodsza śmiać się przestała i niby spoważniawszy na chwilę, zapytała: — Szczerzólna niesmiałość!... Czy pan choć wie, niesmiały panie, z kim pan rozmawia?... Z kim pan zawarł znajomość? Przestałem się śmiać, zamilkłem nawet na chwilę, bo uznałem całą ważność pytania. Na pewno nie wiedziałem, kim są te dwie panny, domyślałem się tylko, że jedna z nich musi być Siekierczanka... wnet jednak uczulem nowy przypływ szalonego humoru, i zamiast poważnej odpowiedzi, zanuciłem, jak zwykle, fałszywym tonem: „Każda piękna dla mnie równa, Kiedym hoży, zdrowy, młody, Czy szlachcianka, czy królówna, Czyli żona wojewody, Czy tureczka, czy czerkieska; Wisniowiecka, czy Sobieska.“

— Jak mamę kocham, Turek — wołała rozbawiona do zenitu panienka — ale panie Turku, czy Kozaku, musisz się pan dowiedzieć, z kim pan rozmawia... Nie jestem ani Wisniowiecka, ani Sobieska, tylko Siekierczanka, panna sąsiadka z Kolenodówki, a to jest — dodała, wskazując na starszą szaloną blondynkę — moja towarzyszyca i przyjaciółka panna Lustgut z Warszawy. Na słowie „z Warszawy“ położyła przyścisł, jakby umyślnie chciała mi dać do zrozumienia, że ta Lustgutówna nie jest żadną Niemką, tylko Warszawianką z niemieckimi nazwiskiem. I nie przerywając prawie, mówiła dalej: — Herbatka już musi być gotowa... Proszę więc teraz pana do gościnnego pokoju w hotelu pana Mendla na herbatę. Za jakość nie odpowiadam. Poszliśmy więc na herbatę. „Gościnny pokój“ w „hotelu“ pana Mendla, jakby umyślnie na przyjęcie tak „znaczących“ gości był niezwykle odświeżony i wysprzątany; pyłu na stołach i komodach nie było widać, ale za to unosił się w powietrzu i nadawał atmosferze ten dziwny zapach, właściwy wyłącznie zajezdnym domom na Podolu, w Łemnie i Wołyniu. Ze specyficznym tym zapachem nie spotkałem się nigdzie na Zachodzie, austerje włoskie inną zupełnie woń wydają; chyba w południowej Rosyi, na Besarabii i w Rumunii odorek ten zawąchać się zdarza. Przynajm się otworzyć, że woń ta i to „izby gościnnej“ popsuło mi humor i panna Siekierczanka wydała mi się mniej ładna, nie tak uroczą i nie tak dowcipną. Podrażniony zmysł powonienia przywołał do mej duszy zawziętego wroga wszelkiej wesołości — ducha krytycyzmu... Krytycznie spojrziałem na

nią nową znajomą i poczętem ją bacznie obserwować. Powierzchności jej nie zarzucać nie mogłem; była przystojna, ładna, w całym tego słowa znaczeniu — do piękności ponoś sama nigdy żadnej pretensyi nie rościła. Była to szatynka średniego wzrostu, o owalnej, rumianej twarzy, trochę zadartym nosku i żywych, szarych oczach, przybierających chwilami ciemne odcienie i metaliczne blaski. Rysy jej były delikatnie rzeźbione, cera zdradzała młodość i zdrowie. Usta miała purpurowe i dość wydłate, skłałające się bez przesady do jakiegoś niezwyčajnego uśmiechu, nad wyraz nęcącego. Patrząc na nie, mimowolnie przychodziła człowiekowi myśl, że te usta mogłyby gwałtownie, namiętnie całować. Najbardziej uderzającym w tej twarzy był kontrast niewiarygodny, dosć chłodny oczu, z temi zmysłowymi, silne namiętności zdradzającymi ustami. Krytyczne moje dumania niedługo trwały; panna Siekierczanka wyszła z nich zwycięsko. Powiedziałem sobie, że niewiele takich panien widziałem w naszym sąsiedztwie i układałem sobie, jak mi będą zazdrości moi przyjaciele, gdy się od Młoci o niej dowiedzą. Myśl ta przywróciła mi dawną wesołość; poczętem więc spaść konceptami, opowiadać pannom przeróżne awantury, prawdziwe i na przede zmyślone — i dobry humor, przyćmiony na chwilę, wrócił ze zdwojoną siłą... Panna Mania Siekierczanka — dowiedziałem się, że nazywają ją w domu Manią — rozlewała sama herbatę; do tego kazała podać sardynki, butki szabasowej i cukierków „Landrina“ — wszystko to razem nie było wykintną ucztą, ale na tle zajazdowej izby robiło dziwne wrażenie, czegoś improwizowanego, a przytem wesołego i nie a nie nietyrjalnego. Rozma-

wialiśmy z ożywieniem, o wszystkim potroszę, wreszcie mnie przyszła niefortunna, czy złościła myśl zapytała ją: — w jaki to się sposob mógł stać, że my, mieszkając tak blisko, gdzie w towarzystwie nie spotkaliśmy się dotąd?... Nieraz mi się już w życiu zdarzało zadać nierozważne pytanie, a nim jeszcze zdążyłem mego głosu przerzbić, już załawała, że jest zadat... Tak było i wówczas... Nawet bez cienia ochoty do zrobienia tej żadnej dziełeczki przykości, wyrzuciłem ją w wysokie stopniu. Wiedziałem przecież doskonale, że w tych domach, gdzie była moja matka i babunia, w których i ja z niemi bywałem — pani Siekierczyny nie przyjmowano. Natychmiast po zadaniu tego pytania, serdecznie żałowałem tej nieostrożności, czy nawet wprost brutalstwa. Wywarło ono na twarzy panny Mani takie wrażenie, jak podmuch mroźnego, listopadowego wiatru na zapłoniony kwiat róży — zmroziło ją... Mleczata chwilę, a później smutnym, prawie rozżalonym głosem zaczęła mówić: — Po co się pan pyta?... Przecież pan musi wiedzieć doskonale, że w tych arystokratycznych — wymawiała z pewnym przekąsem — sferach, w których państwo bywało, my nie bywamy... Ojciec mój własną pracą majątku się dorobił... A matnia... mama... jest z innych stron kraju, jest tu zupełnie obca... i nie chciała się za nie narządzić na zimne przyjęcie... (d. n.)

Łyżwy, Przybory do polowania, Przybory do szermierki — poleca M. LUDWIG, Lwów, Akademicka 1. 3.

więc do 1.600 gmin obecnie nie posiada szkoły, czyli jedna czwarta część ogółu gmin.

Oprócz 479 szkół zorganizowanych a obecnie nieczynnych, potrzebny dla 1.113 gmin zorganizować szkół około 900, gdyż gminy mniejsze łączą się ze sobą dla utrzymania wspólnej szkoły. Razem potrzeba wprowadzić w życie szkół 1.380. Z tych 207 posiada już lepsze lub gorsze budynki. Potrzeba więc wystawić i urządzić 1.173 budynków. Przepuszczając, że wszystkie te szkoły będą jedno klasowe, a koszt wystawienia i urządzenia takiego budynku wynosi 4.000 zł., to na zaopatrzenie nowych szkół w budynki potrzeba 4.622.000 zł. w. a.

Licząc teraz na 1.350 szkół po jednym nauczycielu z placą 350 zł., przyjdzie do przekonania, że założony szkoły dla wszystkich gmin, musielibyśmy wydatkować na plac nauczycieli podnieść o 483.000 zł. rocznie, nie licząc dodatków pięcioletnich, emerytury itd.

Wreszcie wydatki roczne na utrzymanie budynków, opału, obsługi i t. p. przyjąć musimy co najmniej po 100 zł. na jedną szkołę t. j. na wszystkie razem 135.000 zł.

Takie są minimalne koszty zaopatrzenia wszystkich gmin w szkołę ludową. Nie liczyliśmy wydatków na przysposobienie nauczycieli. Trzeba by było jeszcze szeregi seminarjów nauczycielskich i dla każdego z nich wyznaczyć na stypendya po 10.000 zł. rocznie, wiedząc, że doświadczenia, że nie znalazłby uczniów, mogących się własnym kosztem utrzymać.

Sejm galicyjski.

3 posiedzenie 2 sesji VII peryodu.

Lwów 30 grudnia.

Początek posiedzenia o godz. 11 1/2, przed poł. Sekretarz Urbański odczytał spis petycji, a hr. marszałek zawiadomił Izbę, że udzielił trzydniowego urlopu p. Siemiginowskiemu.

Pierwsze czytanie wniosków.

Porządek dzienny rozpoczęto pierwszym czytaniem wniosku p. Bernardzikowskiego, następującej treści:

„Celem odpowiedniego wyostowania adresu do Tronu, wybiera się komisję adresową, złożoną z 7 członków, z tem poleceniem, by się zredagowaniem adresu bezwzględnie zajęła i w jak najkrótszym czasie pod obrady Sejmu go przedłożyła”.

P. Bernardzikowski we wstępie swego przemówienia prosi marszałka o pobłażliwość, jeżeli potrąci o rzecz osobistą, bo uczyni to jedynie dlatego, aby odkryć szersze intencje, które nim kierowały i ażeby uniknąć mentorstwa, które podnosi się z tamtej strony Izby, ilekroć z ław włościańskich pojawi się wniosek. W zarzutach, przytoczonych onegdaj zarówno przeciw nagłości, jak treści wniosku adresowego, podniesiono między innymi, że wnioskodawcy nie rozumieją intencji adresu do tronu i że takie adresy powinny być wnoszone tylko wtedy, jeżeli wymaga tego sprawa narodowa, a dziś takiej sprawy na porządku dziennym nie ma. Otóż, zdaniem mojemu, sprawy takie i dziś istnieją. Nie postawimy — powiada — wniosku o odbudowanie Polski, bo to byłoby niemożliwe, ale wiemy, że w sprawie narodowej jest bardzo wiele do załatwienia, jak żądanie zniesienia języka niemieckiego w urzędowaniu poczty i telegrafów, w służbie kolejowej i w żandarmerji, dalej upaństwowienie kolei północnej i sprawa Śląsku. Mowca jest oczarowany iscie ojcowską dobrocią monarchy i wierzy, że gdyby monarcha znał faktyczny stan naszego kraju, to wpłynąłby sam na zmianę w niejednym kierunku. P. Szczepanowski wytrąca sobie z ręki tak ważny czynnik, jak adres do tronu — zastępując go jedynie własną pracą. Ale przecież ten środek stosowany jest przez wszystkie Sejmy krajów koronnych. Mowca przypomina, że przed kilku laty Sejm dał wyraz życzeniu, co do upaństwowienia kolei północnej — ale Koło polskie sprawę pogrzebało. (Głosy: Oho!) Ze spraw ekonomicznych byłaby tedy ta sprawa do poruszenia, a dalej sprawa regulacji rzek, powszechnej przymusowej asekuracji, szczytność ludności przy świątyni podatków itd. Na tem mowca kończy motywowanie, odpierta tylko stanowcze zarzut, jakoby wniosek jego miał tylko na celu stworzenie hasła wyborczego. (Okłaski na ławach włościańskich).

Następnie zabrał głos prezes wiedeńskiego Koła polskiego, p. Jaworski, i wygłosił następującą deklarację:

Sejm, świadomy znaczenia i doniosłości aktu politycznego, jakim jest adres, składany imieniem Sejmu u stóp tronu monarchy w chwilach ważnych a odpowiednich, w niejednostronnych adresach, wyraził już wierność i niezachwiane przywiązanie do osoby cesarza i dynastji, zaznaczając stanowisko swe jasno tak pod względem narodowym, jak i autonomicznym, upatrując w rozszerzeniu autonomii rejokimję pomysłnego rozwoju kraju. Przy tych też zasadach stojąc niewzruszenie, nie widząc potrzeby ani stosowności do wnoszenia adresu w chwili obecnej — i dla tego oświadczam się przeciw odesłaniu wniosku p. Bernardzikowskiego do komisji.

Zarazem zastrzeżę się muszę jako prezes Koła polskiego w Wiedniu, przeciw zarzutom, że Koło polskie nie uwzględni uchwał Sejmu. Tak nie jest. Koło uważa za najważniejszy swój obowiązek wolę Sejmu poprzeć i przeprowadzić.

Po tem przemówieniu, przyjętem huczny okłaskami, poddał marszałek wniosek p. Bernardzikowskiego pod głosowanie. Oświadczyło się za nim tylko 13 posłów — wobec czego wniosek upadł.

Drugi z kolei uzasadniał p. Mycielski następujący swój wniosek:

„Wzywa się Wydział krajowy, aby natychmiast rozpoczął rokowania w celu urządzenia targu dla bycia opasowego, położonego na zachodnim krańcu kraju i w najbliższym czasie rezultata do uchwały sejmowej przedłożył”.

Mowca starał się wykazać, że nieutrudniony zbyty bycia opasowego, pochodzącego z naszego kraju, stanowi usprawiedliwiony desydat interesów rolniczych. Obecne stosunki na targu wiedeńskim nie odpowiadają nawet najskromniejszemu wymaganiu — bo sprzedawca bycia opasowego natrafia na trudności natury takiej, że nasza produkcja jest narażoną na dotkliwie straty. Znaczenie zbytu bycia opasowego, jest przede wielkie, a pobytowanie stosunków zbytu może tylko nastąpić przez urządzenie targowicy położonej w kraju.

Wniosek odesłano do komisji gospodarstwa krajowego.

Nastąpiło pierwsze czytanie wniosku p. Merunowicza:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby przyspieszył o ile możności przedłożenie projektu regulacji rzeki Pełtvi, jako przedsięwzięcia krajowego”.

Motywuując swój wniosek, wykazał p. Merunowicz, że poruszona przez niego sprawa ciągnie się jest od lat czterdziestu, a od lat 12 już opracowana w biurze melioracyjnym Wydziału krajowego. Regulację tę, dla znacznej części naszego kraju, postanowiono już dawno przeprowadzić; mowca przypomina, że jeszcze przed 10 laty Sejm uchwał podobną, jak on dziś proponuje, rezolucję o przyspieszeniu tej sprawy. Interesowani są istotnie wystawieni na nadzwyczajną próbę cierpliwości — mowca przeto nie wątpi, że Wydział krajowy znajdzie sposób przyspieszenia regulacji, której szczegółowe projekta są już opracowane (okłaski). — Wniosek odesłano do komisji gospodarstwa krajowego.

Wreszcie odbyło się jeszcze pierwsze czytanie wniosku p. Średniawskiego:

„Sejm wyznacza na zalesienie nieużytków z lichych pastwisk na stokach gór, kwotę przynajmniej 20 tysięcy corocznie do rozporządzenia Wydziału krajowemu. Sejm upoważnia Wydział krajowy do przeprowadzenia starań u rządu, ażeby również podobną kwotę przyznął się do tego Fundusz ten ma być użyty w sposób, praktykowany przy zalesieniu wydm piaszczystych. lub dawany właścicielom jako premia za zalesienie nieużytków”.

Wniosek ten również po krótkim umotywowaniu go przez p. Średniawskiego, odesłano do komisji gospodarstwa krajowego.

Wniosek odesłano do komisji gospodarstwa krajowego.

Nastąpiło pierwsze czytanie wniosku p. Merunowicza:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby przyspieszył o ile możności przedłożenie projektu regulacji rzeki Pełtvi, jako przedsięwzięcia krajowego”.

Motywuując swój wniosek, wykazał p. Merunowicz, że poruszona przez niego sprawa ciągnie się jest od lat czterdziestu, a od lat 12 już opracowana w biurze melioracyjnym Wydziału krajowego. Regulację tę, dla znacznej części naszego kraju, postanowiono już dawno przeprowadzić; mowca przypomina, że jeszcze przed 10 laty Sejm uchwał podobną, jak on dziś proponuje, rezolucję o przyspieszeniu tej sprawy. Interesowani są istotnie wystawieni na nadzwyczajną próbę cierpliwości — mowca przeto nie wątpi, że Wydział krajowy znajdzie sposób przyspieszenia regulacji, której szczegółowe projekta są już opracowane (okłaski). — Wniosek odesłano do komisji gospodarstwa krajowego.

Wreszcie odbyło się jeszcze pierwsze czytanie wniosku p. Średniawskiego:

„Sejm wyznacza na zalesienie nieużytków z lichych pastwisk na stokach gór, kwotę przynajmniej 20 tysięcy corocznie do rozporządzenia Wydziału krajowemu. Sejm upoważnia Wydział krajowy do przeprowadzenia starań u rządu, ażeby również podobną kwotę przyznął się do tego Fundusz ten ma być użyty w sposób, praktykowany przy zalesieniu wydm piaszczystych. lub dawany właścicielom jako premia za zalesienie nieużytków”.

Wniosek ten również po krótkim umotywowaniu go przez p. Średniawskiego, odesłano do komisji gospodarstwa krajowego.

Rozprawa budżetowa.

Nastąpiło sprawozdanie komisji budżetowej w przedmiocie przewidywanego budżetu na I kwartał 1897 r. Sprawozdawca p. Piniński, stawia następujące wnioski:

1. Sejm upoważnia Wydział krajowy do czynienia wydatków zwyczajnych z funduszu krajowego na rachunek roku budżetowego 1897 na podstawie budżetu na r. 1896.

2. Sejm upoważnia rząd do poboru na rzecz funduszu krajowego dodatków do podatków w wysokości 61 centów od każdego 1 zł. całej należności państwowych podatków bezpośrednich. W miesiącu Krakowie, tudzież w powiatach krakowskim i chrzanowskim dodatków ten ma się pobierać tylko w wysokości 47 centów

3. Upoważnienia powyższe, pod 1. i 2. udzielone, obowiązują po dzień 31 marca 1897 r.

W dyskusji zabrał głos p. Szczepanowski i wygłosił wielką mowę, pełną głębokich myśli i szerokich poglądów na stosunki obecne, na przeszłość i przyszłość naszego kraju i społeczeństwa. Mowę tę, która była Izba wysłuchała w ogromnym skupieniu uwagi, podamy jutro w dosłownem brzmieniu — dziś z braku czasu musimy się ograniczyć jedynie do podania wątku jej głównych i przewodnich myśli. Przyszły budżet będzie ostatnim, który uzupełni regulację finansów krajowych. Czekają na nowy okres pracy, w którym potrzeba szerszej pracy i szerszego programu. Nowa ustawa wyborcza powołuje do życia politycznego setki tysięcy nowych obywateli. Wierząc w to, że nie papier ani paragraf stwarzają obywatela, lecz oświata i dobrobyt rzeczywisty, trzeba starać się gwałtownie o to, żebyśmy dla całej ludności naszego kraju przysporzyli tych środków, aby ci obywatele współdziałali jako czynnik rzeczywisty. A ten nowy program pracy narodowej dzieli na dwie gałęzie: pracy nad oświatą ludu i pracy nad podniesieniem poziomu ekonomicznego. Co do oświaty ludowej, to koszt na nią położone. muszą w najkrótszym okresie czasu wzrosnąć do dwójnasób. Że to jest możliwe i że tak być powinno, przykładem cyfry budżetu szkolnego Lwowa

Podniesienie ekonomiczne jest powszechnie odczułą potrzebą. Bieda istnieje we wszystkich warstwach naszego społeczeństwa. Przemysł nasz potrzebuje szczególnej opieki. Przechodzi on w inne rege, bo jednostki nie są w stanie podołać wysiłkom. Wystawa lwowska dała dowód, że materiał w ludziach posiadamy, że nie brak nam nauki, umiejętności i techniki. Ale to była budowa 5 kilometrów, a nam potrzeba 500, pięciu tysięcy kilometrów. Powinniśmy działać na większą skalę na wszystkich polach. To, co robimy, to tylko mała próbka — brakuje nam organizacji na wielką skalę — ta sama wada, która przesłała nas w przeszłości naszej.

Tu wspomina mowca o potrzebie rozszerzenia budżetu i środkach, które do tego mogą posłużyć.

Dłuższy ustęp swego mowy poświęcił p. Szczepanowski ruchowi ludowemu. Istnieje on u nas nie od dziś, jest wynikiem naszych dziejów, prac i walk od szeregu generacji. Przed 30 laty ubytek, spowodowany śmiercią, był większy, aniżeli dziś emigracja i śmierć zabiera razem. A więc jest postęp. Lud sam obudził się do pracy i walki, nabrał otuchy i nadziei, wyrzekł się fatalistycznej rezygnacji, zaczął szukać środków ocalenia i w ten sposób wyrzobił się w nim świadomość czynnika politycznego. O obowiązkach i zadaniach ludu poczuli włościan przed laty dziesiątkami ojcowie nasi, pod grozą szubienicy, budząc ducha narodowego. Na tych tradycjach powinien opierać się dzisiejszy ruch ludowy — a stanie się korzystnym i zbawiennym.

Dalej mówił pan Szczepanowski o typie urzędnika-obywatela, jaki dla naszego kraju jest pożądany i jaki u nas zaczyna się wyrabiać. Urzędnik powinien zawsze i przede wszystkim pamiętać, że jest synem tego kraju, znać jego potrzeby i kierować się nimi, a nie marną literą prawa.

Po odczytaniu interpelacji zabrał o godz. 3-iej popołudniu głos namiestnik ks. Sanguszko i przemówił, jak następuje:

Na moje najw. upoważnienia odraczam Sejm na czas nieograniczony i upraszam J.E. p. marszałka o zarządzenie potrzebnych formalności.

Marszałek hr. Badieni zarządził wobec tego odczytanie protokołu posiedzenia, poczem marszałek zamyka Sejm prośbą do tych panów, którzy przyjęli pojedyncze referaty, żeby z gotowymi już przyjechali na przyszłą sesję i życzeniem, aby rok nowy był pomyslnym dla wszystkich posłów i dla całego kraju.

Jako na odstraszący przykład wyzbicia się ducha, a hołdownia tylko formie, wskazuje mowca na Niemców austriackich we Wiedniu, rozbitych dziś na 8 stronnictw, z których każde przysięga, że jedynie zbawcze posiada środki. I dlatego właśnie Koźmianowska „Rzecz o r. 1863” uważa mowca za najgroźniejszą zarazę, bo tendencje tego dzieła prowadzą do zatracenia treści naszych tradycji narodowych, z zachowaniem jedynie ich form powierzchownych, a tem samem prowadzą do zguby.

Zakończył swiętym apelem do zachowania solidarności narodowej, której zawdzięczamy wszystkie nasze zdobycze w Austrii i która musi pozostać naszym punklrem na przyszłość.

Mowę p. Szczepanowskiego przerywała Izba co chwila huczny okłaskami, a gdy skończył, postawie wszystkich stronnictw popieleszyli do niego z gratulacjami.

Następnie p. Barwiński złożył imieniem swego stronnictwa krótką deklarację, iż głosować będzie za budżetem.

Po przemówieniu referenta Pinińskiego go, wnioski uchwalono, poczem przystąpiła Izba do sprawdzenia kilku mandatów.

Sprawdzenie wyborów.

Z porządku dziennego przystąpiono do sprawdzenia wyborów kilku posłów (referent p. Weresz czyński). Zatwierdzono następujące mandaty pp. Zolla (z okręgu wyborczego m. Krakowa), Małachowskiego i Soleskiego (z okręgu wyb. m. Lwowa), p. Pogonowskiego (z okręgu wyb. m. Lwowa), Klemensiewicza (z kurji gmin wiejskich pow. grybowskiego). Godzina 2 1/2. Posiedzenie trwa dalej.

Wnioski i interpelacje.

P. Wójcik i tow. wnoszą w sprawie zmiany sejmowej ordynacji wyborczej: „Zważywszy, iż wybory do Rady państwa odbyły się mają w najbliższych miesiącach; zważywszy, że Rada państwa postanowiła, iż w krajach, w których wprowadzą Sejm zmianą ordynacji wyborczą sejmową, dzając wybory tajne i bezpośrednie i wybory do Rady państwa na tych samych zasadach odbywać się będą; zważywszy że ogół wyborców z czwartej kurji od dawna właśnie takiej ordynacji wyborczej dla Sejmu się domaga i na wszystkich swoich wiecach i zgromadzeniach temu życzeniu przez poszczególne uchwały dał wyraz; zważywszy, że utrzymanie nadal przepisów, wykluczających przeważną liczbę obywateli od praw wyborczych, sprzeciwia się zasadzie równości i jest krzywdą, od dawna dotkliwie odczuwaną —

W. Sejm raczy uchwalić, ażeby ordynacja wyborcza sejmowa z dnia 20 września 1866 Dz. u. kr. nr. 26, jeszcze w ciągu sesji obecnej w taki sposób zmienioną została, ażeby wszystkim uprawnionym do głosowania w kurji powszechnej przy wyborach do Rady państwa przyznane zostało prawo do głosowania przy wyborach do Sejmu, oraz, aby głosowanie odbywało się bezpośrednio i tajnie”.

W tej samej sprawie wnoszą p. Okuniewski i tow. „§ 12 sejmowej ordynacji wyborczej zmienia się w ten sposób, że każdy obywatel pełnoletni ma prawo głosowania, a § 10 i 11 tej ordynacji, znosi się w zupełności”.

P. Krempa i tow. stawiają wniosek w sprawie przymusowej powszechnej asekuracji krajowej

P. Krempa i tow. interpelują komisarza rządowego w sprawie nadużycia, popełnionego przez starostwo w Kolbuszowie przy licytacji na wydzierżawienie prawa polowania

P. Bojko i tow. stawiają wniosek o wezwanie rządu do ściślego przestrzegania ustawy o wolności zgromadzeń i stowarzyszeń i o przestrzeganiu tajemnicy listowej.

P. Wójcik i tow. interpelują komisarza rządowego w sprawie okólnika starostwa w Jasle, zabraniającego zgromadzeń z powodu panującej w powiecie błonicy.

Odroczenie.

Po odczytaniu interpelacji zabrał o godz. 3-iej popołudniu głos namiestnik ks. Sanguszko i przemówił, jak następuje:

Na moje najw. upoważnienia odraczam Sejm na czas nieograniczony i upraszam J.E. p. marszałka o zarządzenie potrzebnych formalności.

Marszałek hr. Badieni zarządził wobec tego odczytanie protokołu posiedzenia, poczem marszałek zamyka Sejm prośbą do tych panów, którzy przyjęli pojedyncze referaty, żeby z gotowymi już przyjechali na przyszłą sesję i życzeniem, aby rok nowy był pomyslnym dla wszystkich posłów i dla całego kraju.

Wiadomości polityczne.

Hr. Szwałow. Najwyższy rozkaz carski, uwalniający hr. Szwałowa z stanowiska generał-gubernatora warszawskiego, a świeżo ogłoszony przez *Prawo*. *Więść* zredagowany jest w tonie suchym formalistycznym i rażąco odbijającym od serdeczności, z jaką Mikołaj II. żegnał przed dwoma laty Hurkę. Nigdzie słowa cieplejszego, nigdzie podziękowania za lata służby, nigdzie nadania odznaki orderowej... Car pozostawia jedynie Szwałowa na urzędzie członka Rady państwa i w godności generał-adjutanta. Cała niemal prasa polska, omawiając ustąpienie hr. Szwałowa z wielką godnością i taktem zwraca uwagę na dodatnie strony jego działalności i uznaje w nim człowieka, który chociaż nie zmienił, a po części nie mógł zmienić kursu rządów w Królestwie, przynajmniej starał się przyczynić do postępu z polską ludnością i być sumiennym wykonawcą obowiązujących ustaw.

Warszaw. Dniw. z miarą i bez szowinizmu żegna ustępującego hr. Szwałowa. „Wypadało nam już kiedyś zaznaczyć — pisze *War. Dniw.* — zaraz po pierwszych atakach choroby hrabiego Pawła Andrzejewicza, stopień szczerzego współczucia, jakie objawiało się z tego powodu zarówno wśród rosyjskiej jako i polskiej ludności. Osoby, niezwiązane żadnym

urzędowym obcowaniem z władzą generał-gubernatorską i nie mające bezpośrednich stosunków z hr. Szwałowem, nistylko w Warszawie ale i we wszystkich innych miejscowościach Nadwisia, spieszyły z wyrażeniem swego nieudanego współczucia dla chorego i z ulgą dla serca czytały pierwsze buletyny o przebiegu choroby, które dawały nadzieję rychłego wyzdrowienia. Jakoż istotnie nadzieje te nie były bezpodstawne, ponieważ około drugiego miesiąca choroby pojawiły się oznaki takiej widoczej poprawy, że przy niej można było oczekiwać zupełnego wyleczenia.

Proces przeciw mordercom Stambułowa. Wśród wielkiej sensacji zgromadzonej w sali rozpraw publiczności, oznajmił przewodniczący, że skradziono rewolwer Stambułowa, który leżał na stole sądowym. W pięciogodzinny wywódzie utrzymywał prokurator, że zamach został ułożony zagranicą i był aktem zemsty osobistej. Morderców widziano w Tufekczewie, Georgiewie i Azowie. Choć czyn pozabawiony jest politycznego charakteru, nie zmniejsza to jego brzydoty i dlatego prawo powinno znaleźć bezwzględnie surowe w tym wypadku zastosowanie. Inaczej zemsta uczyniłyby mogła rzeczenie z miejsc publicznych Sofji, gdyż Stambułow pozostawił dzieci i przyjaciół, którzyby upomnieli się o krzywdy, wyrządzone ich ojcu.

Nowy gubernator Indo-Chin. Gubernatorem Indo-Chin zamianowany został Paweł Doumer, były minister skarbu w gabinecie Leona Bourgeois. Nominacja ta wywołała powszechne zdziwienie w całej Francji i była zarówno dla przyjaciół, jak przeciwników ministerstwa Melina prawdziwą niespodzianką, bo Doumer jest jednym z najwybitniejszych przewodców radykalnego stronnictwa i właśnie obecnie prowadził na spółkę z swym dawnym szefem gwałtowną kampanję wyborczą przeciw rządowi, w toku rozpisanych częściowych wyborów do senatu. Program polityczny nowego gubernatora Indo-Chin jest najwyższym kontrastem programu ministerstwa, stojącego teraz u steru rządów we Francji. Doumer agitował za oddzieleniem kościoła od państwa, występował żarliwie w parlamencie za osobno-dochodowym podatkiem progresywnym i zniesieniem senatu, lub przynajmniej znacznym ograniczeniem jego kompetencji. W czasie pamiętnego konfliktu między senatem a Izba p. sełską, którego ofiarą padło ministerstwo Bourgeois, skrycie i jawnie zmierzał do ukrócenia i zniesienia powagi senatu. Przyjmując zatem z rąk, diametralnie z sobą sprzecznego rządu, ważną i dobrze wyposażoną posadę, zarzuka Doumer program dotychczasowy i będzie musiał spełniać instrukcje swych przełożonych.

Dzienniki radykalne rzeczą się na Doumera i oskarżają go o odstępstwo i kapitulację. (Ilgolnie przypuszczają, że p. Meline, chcąc się pozbyć niebezpiecznego wroga w okresie wyborczym, wysłał go na daleki Wschód, ostatecznie mu to wygnanie hojną posadą. Metoda ta nie jest zresztą nową i dawniejsi generał-gubernatorowie Indo-Chin, Constans i Lanessan, opuścili szeregi opozycji, w których dotkliwe rząd walczyli, przez wstąpienie do rządowej służby).

Wschodnia kolej chińska. Niemalą gwiazdą niespodzianką splotu Anglii *Pravitel. Więści*, ogłaszając urzędowo statut wschodnio-chińskiego towarzystwa kolejowego. Statut ten dowodzi, że alamuacja wiadomości *Nord China Daily News* o traktacie chińskorosyjskim, którego przypuszczalne punkta podaliśmy niedawno naszym czytelnikom, nie zupełnie była zmyślną. Ponieważ traktat między Chinami a Rosją mógłby wywołać interwencję Anglii, która na dalekim Wschodzie w rozlicznych handlowych i przemysłowych przedsiębiorstwach jest silnie zaangażowaną, więc rząd petersburski, dla uniknięcia konfliktu, chwycił się wybiegu przez złożenie całej sprawy w ręce banku chińskorosyjskiego, który zakłada osobne towarzystwo, celem połączenia Sybiru z Chinami osobnym torem kolejowym. Budowę nowej kolei powierzono inżynierowi Michajłowskiemu. Linia projektowana rozpoczyna się od Omu, stacji kolei Transbaikalskiej, przechodzi przez północną Mandżurję i łączy się w końcu z olnogą kolei syberyjskiej w Władywostoku. Długość linii wynosi 1920 wiorst, z czego 1425 wiorst przypada na terytorium chińskie.

Arceye wołno nabywają tylko Rosyjanom i Chińczykom, a koleje po upływie lat 80 przechodzi na własność rządu chińskiego. Gwarancją za obligacje kolejowe obejmuje skarbu rosyjski i dlatego też ma rosyjski minister finansów prawo zatwierdzenia lub odrzucania wybieranych przez towarzystwo dyrektorów. Linia ta kolejowa nie tylko otwiera Chiną dla Rosji i jej wpływowi, ale równocześnie będzie dla rozkwitającej Japonii najlepszym związkiem z Europą i najwygodniejszą drogą transportową. Straci na tem przedewszystkiem Anglią, która dotąd rejdowała w Japonii i miała w swych rękach prawie cały handel na wschodnich kresach Azji.

Organ ministerstwa skarbu *Więść finansów* zaznacza wielką doniosłość tej kolei, tak pod względem ekonomicznym, jak politycznym i nazywa Rosję pośredniczką pokojowych, cywilizacyjnych stosunków między Europą a Azją. Inaczej niż to zapatrują się smac w Anglii, a wstrętniejszy zwykły *Times*, który jeszcze przed kilku dniami z niedowierzaniem odzywał się o kolei na obszarze państwa chińskiego i o układach rosyjskich chińskich, nagle zmienił swoje zdanie. Oto, co pisze w tej kwestji: „Rosya uzyskała nistylko prawo budowy części linii syberyjskiej przez Mandżurję, ale także niezaprzeczone korzyści dla handlu lądowego, który jest dla niej najważniejszy. Należy zbadać, o ile jest to wogóle dozwolone ze względu na równoprawienia narodów najbardziej uprzywilejowanych. Rząd angielski zajmie się niezwłocznie badaniem tej kwestji. Żądamy od Chin jednego tylko, a mianowicie przynajmniej jasno i lojalnie określonej. Nie dopuszczamy się o względy, ale nie sądzimy, żeby w chwili obniżenia cel na samej granicy, lord Salisbury zgodził się na podniesienie ich w portach chińskich”.

Teraz już nie może żadnej ulegać wątpliwości, że nowy ten krok Rosji w Chinach potwierdza jeden z punktów, ogłoszonego przez redakcję *N. Ch.* N. traktatu, a kto wie, czy z czasem i inne punkta nie okażą się prawdziwymi? Zwycięstwo Rosji w Chinach jest dotkliwym ciosem dla Anglii. Niedługo generał Przewalski powieścił do Aleksandra II-go: „Najjaśniejszy Panie, daj mi 20.000 żołnierza, a zdobędę państwo niebieskie”. To, co wówczas zakrawało na przechwałkę, dziś po wojnie chińsko-japońskiej okazało się rzeczą wcale możliwą. Ale Rosya dokonuje większej sztuki, bo bez poświęcenia kości jednego żołnierza wciąga Chinę w zakres wpływów swoich.

Nie dość jej jednak programu Anglii w Azji. Ona wyciąga także ramiona w stronę Afryki... ku Abisynji. Kiedy pojawiła się pogłoska, że Menelik odstąpił Rosji skrawek ziemi nad Morzem Czerwonym, zaprzeczono jej urzędowo. Zdaje się tymczasem, że w pogłosce tej było nieco prawdy, a przynajmniej że Rosya na serwo myśli o zdobyciu stacy portowej i węglowej w tej okolicy. Jak bowiem dowiaduje się *Gazzeta del Popolo* z Petersburga, nastąpi w tych dniach druga, tym razem zbrojna ekspedycja rosyjska na Morze Czerwone, aby zająć tam skrawek wybrzeża i założyć port. Przygotowano na ten cel 4 okręty wojenne. Zresztą obiegała już przed 6 tygodniami po Włoszech pogłoska, że rząd włoski odstąpił Menelikowi skrawek wybrzeża naprzeciw wyspy Perin. Byłby to ten skrawek, który negus ma podarować Rosji.

Teraz już nie może żadnej ulegać wątpliwości, że nowy ten krok Rosji w Chinach potwierdza jeden z punktów, ogłoszonego przez redakcję *N. Ch.* N. traktatu, a kto wie, czy z czasem i inne punkta nie okażą się prawdziwymi? Zwycięstwo Rosji w Chinach jest dotkliwym ciosem dla Anglii. Niedługo generał Przewalski powieścił do Aleksandra II-go: „Najjaśniejszy Panie, daj mi 20.000 żołnierza, a zdobędę państwo niebieskie”. To, co wówczas zakrawało na przechwałkę, dziś po wojnie chińsko-japońskiej okazało się rzeczą wcale możliwą. Ale Rosya dokonuje większej sztuki, bo bez poświęcenia kości jednego żołnierza wciąga Chinę w zakres wpływów swoich.

Nie dość jej jednak programu Anglii w Azji. Ona wyciąga także ramiona w stronę Afryki... ku Abisynji. Kiedy pojawiła się pogłoska, że Menelik odstąpił Rosji skrawek ziemi nad Morzem Czerwonym, zaprzeczono jej urzędowo. Zdaje się tymczasem, że w pogłosce tej było nieco prawdy, a przynajmniej że Rosya na serwo myśli o zdobyciu stacy portowej i węglowej w tej okolicy. Jak bowiem dowiaduje się *Gazzeta del Popolo* z Petersburga, nastąpi w tych dniach druga, tym razem zbrojna ekspedycja rosyjska na Morze Czerwone, aby zająć tam skrawek wybrzeża i założyć port. Przygotowano na ten cel 4 okręty wojenne. Zresztą obiegała już przed 6 tygodniami po Włoszech pogłoska, że rząd włoski odstąpił Menelikowi skrawek wybrzeża naprzeciw wyspy Perin. Byłby to ten skrawek, który negus ma podarować Rosji.

Nie dość jej jednak programu Anglii w Azji. Ona wyciąga także ramiona w stronę Afryki... ku Abisynji. Kiedy pojawiła się pogłoska, że Menelik odstąpił Rosji skrawek ziemi nad Morzem Czerwonym, zaprzeczono jej urzędowo. Zdaje się tymczasem, że w pogłosce tej było nieco prawdy, a przynajmniej że Rosya na serwo myśli o zdobyciu stacy portowej i węglowej w tej okolicy. Jak bowiem dowiaduje się *Gazzeta del Popolo* z Petersburga, nastąpi w tych dniach druga, tym razem zbrojna ekspedycja rosyjska na Morze Czerwone, aby zająć tam skrawek wybrzeża i założyć port. Przygotowano na ten cel 4 okręty wojenne. Zresztą obiegała już przed 6 tygodniami po Włoszech pogłoska, że rząd włoski odstąpił Menelikowi skrawek wybrzeża naprzeciw wyspy Perin. Byłby to ten skrawek, który negus ma podarować Rosji.

Nie dość jej jednak programu Anglii w Azji. Ona wyciąga także ramiona w stronę Afryki... ku Abisynji. Kiedy pojawiła się pogłoska, że Menelik odstąpił Rosji skrawek ziemi nad Morzem Czerwonym, zaprzeczono jej urzędowo. Zdaje się tymczasem, że w pogłosce tej było nieco prawdy, a przynajmniej że Rosya na serwo myśli o zdobyciu stacy portowej i węglowej w tej okolicy. Jak bowiem dowiaduje się *Gazzeta del Popolo* z Petersburga, nastąpi w tych dniach druga, tym razem zbrojna ekspedycja rosyjska na Morze Czerwone, aby zająć tam skrawek wybrzeża i założyć port. Przygotowano na ten cel 4 okręty wojenne. Zresztą obiegała już przed 6 tygodniami po Włoszech pogłoska, że rząd włoski odstąpił Menelikowi skrawek wybrzeża naprzeciw wyspy Perin. Byłby to ten skrawek, który negus ma podarować Rosji.

Nie dość jej jednak programu Anglii w Azji. Ona wyciąga także ramiona w stronę Afryki... ku Abisynji. Kiedy pojawiła się pogłoska, że Menelik odstąpił Rosji skrawek ziemi nad Morzem Czerwonym, zaprzeczono jej urzędowo. Zdaje się tymczasem, że w pogłosce tej było nieco prawdy, a przynajmniej że Rosya na serwo myśli o zdobyciu stacy portowej i węglowej w tej okolicy. Jak bowiem dowiaduje się *Gazzeta del Popolo* z Petersburga, nastąpi w tych dniach druga, tym razem zbrojna ekspedycja rosyjska na Morze Czerwone, aby zająć tam skrawek wybrzeża i założyć port. Przygotowano na ten cel 4 okręty wojenne. Zresztą obiegała już przed 6 tygodniami po Włoszech pogłoska, że rząd włoski odstąpił Menelikowi skrawek wybrzeża naprzeciw wyspy Perin. Byłby to ten skrawek, który negus ma podarować Rosji.

Nie dość jej jednak programu Anglii w Azji. Ona wyciąga także ramiona w stronę Afryki... ku Abisynji. Kiedy pojawiła się pogłoska, że Menelik odstąpił Rosji skrawek ziemi nad Morzem Czerwonym, zaprzeczono jej urzędowo. Zdaje się tymczasem, że w pogłosce tej było nieco prawdy, a przynajmniej że Rosya na serwo myśli o zdobyciu stacy portowej i węglowej w tej okolicy. Jak bowiem dowiaduje się *Gazzeta del Popolo* z Petersburga, nastąpi w tych dniach druga, tym razem zbrojna ekspedycja rosyjska na Morze Czerwone, aby zająć tam skrawek wybrzeża i założyć port. Przygotowano na ten cel 4 okręty wojenne. Zresztą obiegała już przed 6 tygodniami po Włoszech pogłoska, że rząd włoski odstąpił Menelikowi skrawek wybrzeża naprzeciw wyspy Perin. Byłby to ten skrawek, który negus ma podarować Rosji.

Nie dość jej jednak programu Anglii w Azji. Ona wyciąga także ramiona w stronę Afryki... ku Abisynji. Kiedy pojawiła się pogłoska, że Menelik odstąpił Rosji skrawek ziemi nad Morzem Czerwonym, zaprzeczono jej urzędowo. Zdaje się tymczasem, że w pogłosce tej było nieco prawdy, a przynajmniej że Rosya na serwo myśli o zdobyciu stacy portowej i węglowej w tej okolicy. Jak bowiem dowiaduje się *Gazzeta del Popolo* z Petersburga, nastąpi w tych dniach druga, tym razem zbrojna ekspedycja rosyjska na Morze Czerwone, aby zająć tam skrawek wybrzeża i założyć port. Przygotowano na ten cel 4 okręty wojenne. Zresztą obiegała już przed 6 tygodniami po Włoszech pogłoska, że rząd włoski odstąpił Menelikowi skrawek wybrzeża naprzeciw wyspy Perin. Byłby to ten skrawek, który negus ma podarować Rosji.

zwiększyć i ustanowienia wyższych... Jeżeli zaś nagrody mają być wy-

Jeżeli zaś nagrody mają być wy-... w 78 roku życia.

Zapobieganie wypadkom kolejowym... w Techn. Ztg. Corr. sposób zapobiegania

Włoska następczyni tronu, jest (co godzi... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Z archeologii. John Mac Carthy znalazł... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Subwencja dla teatru stanisławowskiego... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Między Krasieczynem a Przemysłem... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Interes robi na świętach... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Intrygi. Radca dworu i poseł do Rady... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Nedobór wystawy w Budapeszcie... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Przy ciągnięciu węgierskiej loterii... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Niezwykła uroczystość muzyczna... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Wiadomości kościelne. Archiwista lwow... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

W Lubnie ks. Wawrzyniec Czajka, wikary w Dzi... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Wiedeń 30 grudnia. Jedno z tutejszych... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Opawa 30 grudnia. Sejm uchwałił nagły... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Budapeszt 30 grudnia. Dr. Korotnai, oskarżony... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Paryż 30 grudnia. Soir donosi, że byłemu... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Belgrad 30 grudnia. Simitowić udał się... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Sofia 30 grudnia. W procesie Stambuła... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Orszakowa obrońca Georgiewa, scharakteryzował... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Petersburg 30 grudnia. Rząd postanowił... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Pod protektorem emira bucharskiego... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Konstantynopol 30 grudnia. Dwa tysiące... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Telegram giełdowy: Wiedeń 30 grudnia... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Przy zamknięciu giełdy porannej notowano... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Kredyty austriackie... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Kredyty węgierskie... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Anglo-bank... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Länderbank... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Kolej państwowa... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Południowa... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Alpiny... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Tytoniowe... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Tureckie... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Uspokojenie mocne... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Z obserwatorium szkoły politechnicznej... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Dnia 30 grudnia, 10 godz. rano... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Najwyższa temperatura od 7mej rano dnia... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

29 grudnia do 7 rano dnia 30 grudnia b. r. była... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

-1.8 °C., najniższa -2.8 °C. - Barometr... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

idzie w górę... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

* Podana stała barometru są zredukowane do... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

** 0 pogodnie - 10 całkowite zamurzenie... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Zapiski literackie, naukowe i artystyczne... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Repertorio teatralny. Teatr hr. Skarbka... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Dziś w środę na dochód Herbaciarni dla biednych... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

W czwartek po raz 5 ty „Jaś i Malgosia“... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

opera w 5 odsł. Humberdina... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

W piątek po południu o godz. 3-iej „Złoty... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

ciociec“ kom. w 1 akcie Stanisława Dobrzańskiego... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

i „Fotografia Jedrusia“ kom. w 1 akcie Zygmunta... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Przybylskiego. Popis szkoły dramatycznej. Zakończy... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Nowy Rok“ krotkochwila ze śpiewami i tańcami... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

w 1 akcie. I S. Jasińskiego. - Wczorajem... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

o godz. wpół do 8-iej po raz 12 ty „Czarodziej... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

z nad Nilu“ opera komiczna w 3 akt. Wiktora... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Herberta... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Telegramy „Słowa Polskiego“... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Dobromil 30 grudnia. Prezesem Rady... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

powiatowej dobromilskiej wybrany został Józef... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Nowosielski, właściciel dóbr Wojtkowa... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

zastępcą zaś prezesa Mieczysław Korwin... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Wiedeń 30 grudnia. Br. Vecsey, ochmistrz... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

dworu arcyks. Jozefa, usunięty z tego stanowiska... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Wiedeń 30 grudnia. Br. Vecsey, ochmistrz... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

dworu arcyks. Jozefa, usunięty z tego stanowiska... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Wiedeń 30 grudnia. Br. Vecsey, ochmistrz... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

dworu arcyks. Jozefa, usunięty z tego stanowiska... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Wiedeń 30 grudnia. Br. Vecsey, ochmistrz... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

dworu arcyks. Jozefa, usunięty z tego stanowiska... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Wiedeń 30 grudnia. Br. Vecsey, ochmistrz... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

dworu arcyks. Jozefa, usunięty z tego stanowiska... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Wiedeń 30 grudnia. Br. Vecsey, ochmistrz... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

dworu arcyks. Jozefa, usunięty z tego stanowiska... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Wiedeń 30 grudnia. Br. Vecsey, ochmistrz... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

dworu arcyks. Jozefa, usunięty z tego stanowiska... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Wiedeń 30 grudnia. Br. Vecsey, ochmistrz... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

dworu arcyks. Jozefa, usunięty z tego stanowiska... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Wiedeń 30 grudnia. Br. Vecsey, ochmistrz... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

dworu arcyks. Jozefa, usunięty z tego stanowiska... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Wiedeń 30 grudnia. Br. Vecsey, ochmistrz... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

dworu arcyks. Jozefa, usunięty z tego stanowiska... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Wiedeń 30 grudnia. Br. Vecsey, ochmistrz... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

dworu arcyks. Jozefa, usunięty z tego stanowiska... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Wiedeń 30 grudnia. Br. Vecsey, ochmistrz... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

dworu arcyks. Jozefa, usunięty z tego stanowiska... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

odroczone do czerwca r. p. - jeżeli tylko... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

zdaży uchwalił półroczne prowizorium... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

budżetowe... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Wiedeń 30 grudnia. Jedno z tutejszych... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Opawa 30 grudnia. Sejm uchwałił nagły... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Budapeszt 30 grudnia. Dr. Korotnai, oskarżony... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Paryż 30 grudnia. Soir donosi, że byłemu... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Belgrad 30 grudnia. Simitowić udał się... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Sofia 30 grudnia. W procesie Stambuła... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Orszakowa obrońca Georgiewa, scharakteryzował... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Petersburg 30 grudnia. Rząd postanowił... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Pod protektorem emira bucharskiego... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Konstantynopol 30 grudnia. Dwa tysiące... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Telegram giełdowy: Wiedeń 30 grudnia... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Przy zamknięciu giełdy porannej notowano... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Kredyty austriackie... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Kredyty węgierskie... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Anglo-bank... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Länderbank... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Kolej państwowa... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Południowa... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Alpiny... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Tytoniowe... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Tureckie... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Uspokojenie mocne... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Z obserwatorium szkoły politechnicznej... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Dnia 30 grudnia, 10 godz. rano... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Najwyższa temperatura od 7mej rano dnia... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

29 grudnia do 7 rano dnia 30 grudnia b. r. była... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

-1.8 °C., najniższa -2.8 °C. - Barometr... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

idzie w górę... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

* Podana stała barometru są zredukowane do... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

** 0 pogodnie - 10 całkowite zamurzenie... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Zapiski literackie, naukowe i artystyczne... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Repertorio teatralny. Teatr hr. Skarbka... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Dziś w środę na dochód Herbaciarni dla biednych... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

W czwartek po raz 5 ty „Jaś i Malgosia“... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

opera w 5 odsł. Humberdina... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Wiedeń 30 grudnia. Jedno z tutejszych... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Opawa 30 grudnia. Sejm uchwałił nagły... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Budapeszt 30 grudnia. Dr. Korotnai, oskarżony... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Paryż 30 grudnia. Soir donosi, że byłemu... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Belgrad 30 grudnia. Simitowić udał się... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Sofia 30 grudnia. W procesie Stambuła... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Orszakowa obrońca Georgiewa, scharakteryzował... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Petersburg 30 grudnia. Rząd postanowił... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Pod protektorem emira bucharskiego... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Konstantynopol 30 grudnia. Dwa tysiące... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Telegram giełdowy: Wiedeń 30 grudnia... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Przy zamknięciu giełdy porannej notowano... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Kredyty austriackie... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Kredyty węgierskie... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Anglo-bank... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Länderbank... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Kolej państwowa... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Południowa... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Alpiny... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Tytoniowe... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Tureckie... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Uspokojenie mocne... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Z obserwatorium szkoły politechnicznej... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Dnia 30 grudnia, 10 godz. rano... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Najwyższa temperatura od 7mej rano dnia... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

29 grudnia do 7 rano dnia 30 grudnia b. r. była... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

-1.8 °C., najniższa -2.8 °C. - Barometr... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

idzie w górę... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

* Podana stała barometru są zredukowane do... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

** 0 pogodnie - 10 całkowite zamurzenie... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Zapiski literackie, naukowe i artystyczne... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Repertorio teatralny. Teatr hr. Skarbka... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Dziś w środę na dochód Herbaciarni dla biednych... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

W czwartek po raz 5 ty „Jaś i Malgosia“... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

opera w 5 odsł. Humberdina... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Wiedeń 30 grudnia. Jedno z tutejszych... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Opawa 30 grudnia. Sejm uchwałił nagły... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Budapeszt 30 grudnia. Dr. Korotnai, oskarżony... w Bombaju na dżumę 177 osób, z których 130

Table with columns: Wł. (Włocławek), Łódź, and other locations. Lists various items and prices.

Wylosowane Obligacje propinacyjne, Listy Banku krajowego, Listy Towarz, kredyt. ziemskiego

SOKAL i LILIE Dom bankowy i kantor wymiany

NADESLANE (Rubryka ta nie pochodzi od redakcji, która też nie bierze na siebie żadnej z nią odpowiedzialności.)

Zwracamy uwagę Szan. P. T. Publiczności, że w nowo otworzonej MLECZARNI

HOTEL IMPERIAL Lwów, Trzeciego Maja 1. 3.

W. Ziotecki NOTIZ Einführung rauchloser Jagd- und Scheibenpulversorten.

Das Reichs- Kriegs- Ministerium als Pulvermonopol- Verwaltungsbehörde, hat die Einführung von rauchlosem Pulver für Zwecke der Jagd und des Scheibenschusses beschlossen

Dieses Pulver zeichnet sich durch Rauchfreiheit, besondere ballistische Leistungsfähigkeit und Gleichmässigkeit in der Wirkung

Das Pulver ist durch die lizenzierten Pulververschießer in plombierten Büchsen 1/4 und 1/2 Kgr. zum Preise von 3 fl. 50 kr., resp. 1 fl. 80 kr., per Stück erhältlich

Das Pulver ist durch die lizenzierten Pulververschießer in plombierten Büchsen 1/4 und 1/2 Kgr. zum Preise von 3 fl. 50 kr., resp. 1 fl. 80 kr., per Stück erhältlich

Das Pulver ist durch die lizenzierten Pulververschießer in plombierten Büchsen 1/4 und 1/2 Kgr. zum Preise von 3 fl. 50 kr., resp. 1 fl. 80 kr., per Stück erhältlich

